



U P R O G U

Listopad 1976

Nr 2

ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada minęła szczególna rocznica w historii polskiej państwowości. Po przeszło 120 latach niewoli, przerywanej heroicznymi zrywami powstań, naród nasz odzyskał w 1918 r. własne samodzielne państwo. Pod koniec października tegoż roku rozpadło się państwo austro-węgierskie a 9 listopada, w Niemczech, ogłoszono republikę, co przypieczętowało klęskę państw centralnych i w praktyce oznaczało zakończenie I wojny światowej. Utworzona przez okupantów Rada Regencyjna przekazała władzę wojskową Józefowi Piłsudskiemu w dniu 11 listopada w Warszawie. Tego samego dnia niemiecki garnizon wojskowy został rozbity przez Polską Organizację Wojskową /POW/.

Józef Piłsudski był żywym symbolem dążeń niepodległościowych. Jeszcze na długo przed wojną podjął był działania zmierzające do niepodległości. Takie kierowały nim motywy, gdy w 1892 przekładał, pospół z innymi, Polską Partię Socjalistyczną, gdy wydawał "Robotnika", kiedy po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej w 1904 r. jechał do Tokio, by tam szukać wojskowego wsparcia dla niepodległościowych działań, gdy utworzył Organizację Bojową i kierował PPS - frakcją rewolucyjną dążąc do utworzenia polskiej siły zbrojnej, by zbrojnie wywalczyć niepodległe państwo. Po to były Bezdany, związki strzeleckie, wymarsz Pierwszej Kadrowej 8 sierpnia 1914 r., utworzenie I Brygady Legionów, po to były walki na francie, założenie POW, odmowa podporządkowania wojsk polskich okupantowi, Szczygłowo, Beniaminów, Magdeburg. Dlatego też 11 listopada 1918 r., w rozpalonej emocjami patriotycznymi Warszawie, tylko jemu, niezłomnemu w wieloletniej działalności niepodległościowej, Rada Regencyjna mogła przekazać władzę. Odzyskanie niepodległości wiąże się monolitycznie z Piłsudskim niezależnie od tego, czy to się komu podoba czy nie i niezależnie od różnych ocen późniejszych jego działań.

W niepodległym państwie Polacy świadomi byli wagi tej daty, uroczystości ją obchodzili, budując państwowość, z której wyrastała świadomość wspólnoty. Znalazła ona moralny i wojskowy wyraz w zbrojnym oporze przeciw najeźdźcom, w Armii Krajowej, w Powstaniu Warszawskim, pod Monte Cassino, w wysiłku żołnierskim na różnych frontach II wojny światowej. Gdyby nie walka zbrojna w latach 1918 - 1920 o granice Polski, gdyby nie było twórczego wysiłku państwowego w dwudziestoleciu międzywojennym, nie byłoby w ogóle kwestii polskiej pod koniec wojny. Nie byłoby nawet takiej państwowości, jaką mamy.

Od 30 lat rocznica 11 listopada jest w Polsce przemilczana. Raz tylko zrobiono jakby odstępstwo, kiedy w 1968 r. próbowano nadać w zjeździe PZPR patriotyczno-historyczny fundament, wyznaczając spotkanie partyjne właśnie na dzień 11 listopada.

Komitet Obrony Robotników.

Informacje o działalności KORu ukazują się w wydawanych przez Komitet komunikatach. Jeden z członków KORu, prof. Edward Lipiński został wezwany w początkach października do stołecznej rady narodowej w Warszawie, gdzie oświadczone mu, że Komitet musi zabiegać o legalizację, a jeżeli jej nie uzyska, wówczas administracja zwróci się do prokuratury o wszczęcie śledztwa przeciwko członkom Komitetu. W kilka dni później inni członkowie KORu, m.in. Ludwik Cohn, Antoni Pajdak, Aniela Steinsbergowa w podobny sposób zostali powiadomieni o stanowisku władz.

Równocześnie "nieznane źródła" rozpowszechniły wśród korespondentów zagranicznych mistyfikację komunikatu nr 3 KORu. Najbardziej jasne i fałszywe tam zamieszczone to wiadomość, że Komitet po zebraniu 600 tys. zł. nie potrzebuje już pieniędzy na pomoc dla robotników i że w skład Komitetu weszli, znani z charakteru i odwagi, trzej adwokaci warszawscy: Jan Olszewski, Władysław Biła-Nowicki i Stanisław Szczuka. Można domniemywać, że "nieznany źródłom" zależy, by ludzie ci nie znaleźli się w Komitecie.

Ostatnio ukazał się kolejny fałszywy "komunikat nr 4 KORu, który przynosi wiadomość o rozwiązaniu się Komitetu.

Dnia 11.X. br. zostali wezwani przez prorektora Kręcińskiego następujący studenci Uniw. Warszawskiego: Andrzej Odziński, Maciej Juniewicz, Bergiusz Kowalski, Ludwik Dorn, Jan Tomasz Lipski. Prorektor Kręciński groził wezwanym, że wywieszanie jakichkolwiek tekstów na terenie Uniwersytetu, bez aprobaty rektoratu, będzie karane usunięciem z uczelni.

WYDARZENIA BIEŻĄCE.

W roku 1910, na odsłonięcie ufundowanego przez Ignacego Paderewskiego Pomnika Grunwaldzkiego zjechało kilkanaście tysięcy Polaków z trzech zaborów. Władze austriackie bynajmniej nie pomagały w organizowaniu uroczystości. W zaborach: pruskim i rosyjskim nie chcieli puszczać za kordon delegacji tamtejszego społeczeństwa. Mimo tych trudności każda niemal polska ziemia wydelegowała swych przedstawicieli.

Króćcie informacjom prasowym, odsłonięcie zrekonstruowanego Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie nie było powszechną manifestacją mieszkańców tego miasta, gdyż na Plac Matejki - miejsce ustawienia Pomnika - w czasie trwania ceremonii mogli wejść jedynie posiadacze specjalnych zaproszeń, które były wydawane w urzędzie miejskim i siedzibach organizacji społecznych. Nieprawdą jest również, że - jak podały komunikaty PAP - Pomnik był usytuowany na tle orla białego. Około 15 minut przed rozpoczęciem uroczystości orzeł spadł z masztu i nie było czasu na ponowne jego zamontowanie.

O torturach stosowanych przez funkcjonariuszy radomskiego MO wobec aresztowanych w czerwcu robotników informował już Komitet Obrony Robotników. Tymczasem "Tygodnik Powszechny" /17.10.br./ podaje: "W radomiu wręczono Komendzie Wojewódzkiej MO sztandar ufundowany przez województwo radomskie".

W dniach 29-30.10. br. w Sobieszewie /woj. gdańskie/ odbyła się konferencja kadry rezerwowej ministerstwa przemysłu maszynowego, poświęcona aktualnej sytuacji społeczno-ekonomicznej w Polsce. W kulminacjach konferencji wyrażono niepokój, że obciążenie Diurze

Politycznym PZPR panowała całkowita zgodność poglądów co do konieczności podwyżki cen w czerwcu br., to jednak jej wysokość została określona, a potem ogłoszona, bez porozumienia z Gierkiem.

Na tydzień przed uroczystym otwarciem fabryki mebli w Ostrowi Mazowieckiej, przewidzianym w połowie września br. z udziałem Edwarda Gierka, specjalnie sprowadzony oddział MO dokonał w miasteczku pacyfikiacji nastrojów. Funkcjonariusze bili mieszkańców pałkami. Jednym z pobitych okazał się kierownik miejscowej restauracji.

Na ścianie kościoła rzymsko-katolickiego p.w. Miłosierdzia Bożego w Warszawie, przy ul. Żytniej 3/9, przytwierdzono dwie tablice z następującym ostrzeżeniem: "Obiekt zagrożony - wstęp na teren budynku grozi niebezpieczeństwem dla życia".

Tymczasem budynek zabezpieczono tak, że przebywanie w nim nie grozi już niebezpieczeństwem. Informują o tym dwie inne tablice, sporządzone przez parafię. Jednak autorzy ostrzeżenia - Wydział Urbanistyki i Architektury m.st. Warszawy - nie zdejmują tablic, mimo, że wierni tłumnie odwiedzają kościół, dając wiarę obwieszczeniu parafialnemu.

SPRAWY GOSPODARCZE.

System podwójnych cen.

By przywrócić równowagę rynkową, rząd wprowadza w Polsce system podwójnych cen detalicznych. Powszechnie wiadomo, że istnieją dwie ceny na cukier: 10,50 zł za 1 kg za towar sprzedawany na kartki i 26 zł w wolnej sprzedaży.

Podobnie ma się rzecz z cenami detalicznymi mięsa i przetworów mięsnych. Na podstawie zarządzenia nr 30/76 Państwowej komisji cen z dn. 17.11. br podwyższono ceny mięsa i wyrobów mięsnych sprzedawanych na targowiskach do 40% cen obowiązujących w handlu społecznym. Tworzy się specjalne sklepy, w których można kupić mięso wyłącznie po cenach wyższych. Na przykład w Katowicach, trzy spośród 34 sklepów mięsno-wędliniarskich przemianowano na firmowe sklepy rolniczej spółdzielni produkcyjnej "Przełom" w Bujakowie - ubój gospodarczy. Są to sklepy przy ul. 27 stycznia 36, ul. Jordana 12 i ul. Marchlewskiego 28. W dniu 16 listopada br. między godz. 10 a 12 można w nich było kupić np. słoninę mieloną w cenie 53 zł. za kilogram, boczek - 42 zł., wołowe z kością - 42 zł., karkówka - 62 zł., parówki dietetyczne - 82 zł., metka - 60 zł., salami śląskie - 136 zł., kiełbasa bujakowska - 130 zł. Mięsa lepszych rodzajów ani wędlin delikatesowych nie było, a mimo to ludzie tłoczyli się w kolejce.

Od niedawna "Polmozbyt" sprzedając samochody stosuje podwójny system cen. Fiat 126p, który kosztuje oficjalnie 87 tys. zł. - cena została podwyższona ostatnio - można nabyć od ręki za 120 tys. zł., natomiast odpowiednie ceny detaliczne fiata 125p /model 1300/ wynoszą: 167 700 zł i 220 000 zł. Przypomnijmy, że najniższa płaca w Polsce wynosi 1 200 zł.!

System podwójnych cen detalicznych jest zaprzeczeniem równych praw obywateli gwarantowanych w art. 67 konstytucji PRL, bowiem uprzywilejowuje obywateli zamożniejszych.

Polska produkuje rocznie 180 mln ton węgla kamiennego, zajmując w tej dziedzinie 4 miejsce na świecie, a mimo to w kraju brakuje węgla, zwłaszcza w regionach oddalonych od Śląska, co oficjalnie tłumaczy się trudnościami transportu kolejowego. Nic jednak nie

tłumaczy trudności zaopatrzenia w węgiel jakie mają mieszkańcy Śląska, szczególnie ci, którzy z tytułu pracy w górnictwie mają prawo do deputatu węglowego, jak inwalidzi czy renciści górniczy. Brakowi węgla towarzyszy niedostatek energii elektrycznej. By temu przeciwdziałać wprowadzono limity zużycia energii elektrycznej w zakładach pracy; n.p. "Azoty" w Chorzowie otrzymują jedynie 60% potrzebnego zaopatrzenia w energię elektryczną.

Centrala handlu zagranicznego "Elektrim" zawarła kolejny kontrakt na dostawę urządzeń telefonii przewodowej do ZSRR. W przyszłym roku wartość dostaw tych urządzeń wyniesie około 12 mld zł. W br. dostarczono 10-milionowy przekątnik i 5-milionowy aparat telefoniczny. Tymczasem w Polsce czeka się latami na zainstalowanie telefonu. Przestarzałe centrale nie wytrzymują obciążenia. Aby otrzymać połączenie tak w kraju jak z zagranicą, prywatny abonent czeka obecnie od 2 do 5 godzin.

Z ZAGRANICY.

W Strasbourgu, w dniach 24-26 września odbyła się IX sesja Rady Międzynarodowej Amnesty International /AI/. Rada podkreśliła konieczność międzynarodowej współpracy na polu wychowania w duchu poszanowania praw człowieka, zdecydowała rozpoczęcie kampanii przeciwko karze śmierci w dn. 10.12.1977 r. z okazji międzynarodowej konferencji w Sztokholmie oraz wyznaczyła rok 1977 - "Rokiem Wziętych za Przekonania" /Prisoners of Conscience Year/. Rada zaproponowała też rozpowszechnianie petycji wzywającej Zgromadzenie Ogólne ONZ i wszystkie rządy państw do działania na rzecz natychmiastowego uwolnienia prześladowanych za przekonania. Nie mogli przybyć do Strasbourga przedstawiciele moskiewskiej grupy AI: Walentyn Turchin i Włodzimierz Albrecht, ponieważ nie otrzymali paszportów od władz ZSRR.

Kampania na rzecz obalenia tortur przyniosła publikację: "Raport Misji Amnesty International w Republice Filipin, 22.11. - 5.12.1975". Wysłannicy AI ustalili, że reżym Marcosa powszechnie stosuje tortury przeciwko podejrzanym o przestępstwa polityczne. Stosuje się tam m. in. długotrwałe bicie pięściami i pałkami, kopanie, uderzanie głową o ściany i o meble, bicie pałkami w podeszwy stóp itp. Te same formy tortur stosowała radomska MO i SB w stosunku do zatrzymanych robotników - uczestników demonstracji czerwcowych.